

## PROFESOR JAN MIKOŚ – 70 LAT

### WYPOWIEDŹ Z BLISKA !

Nadeszła niecodzienna chwila! Nasz Kolega i Przyjaciel – przez nas wszystkich Szanowany i – co ważniejsze – lubiany, profesor Jan Mikoś obchodzi jubileusz.

Powinna być orkiestra, salut armatni i inne spektakularne oznaki uznania, ale zrezygnowaliśmy z tego bo wiemy, że prof. Mikoś jest człowiekiem skromnym i tego typu "pompy" nie lubi.

Zresztą, nie jest chyba wyjątkiem. Kto z nas lubi obchodzić 70 – lecie?

Zwyczaj wymaga, aby na początku takiego okolicznościowego wystąpienia wspomnieć o przeszłości. Otóż – nasz Dostojny Jubilat – należy do tej grupy, dla której największą i najważniejszą Szkołą była wojna. Wiem to po sobie. Więcej mnie nauczyło te pięć wojennych lat niż następne – pięćdziesiąt.

Było tej wiedzy więcej i była to szeroka, mądra wiedza. Wiedza nie tylko głowy, ale i .....serca! Powodowała, że nie tylko wiedzieliśmy, ale i .....rozumieliśmy!

Ci, którzy przez ten czas nie przeszli, nie wiedzą, że – dla przykładu – dwa tygodnie głodu uczy więcej niż rok uniwersytetu!

Potem – po wojnie – politechnika. Szkoła – którą stworzyła nowa sytuacja polityczna i przesunięcie granic kraju na zachód. Szkoła – wyraz awansu cywilizacyjnego Śląskiej Ziemi, która w Polsce przedwojennej była tylko zapleczem surowcowym "Hinterlandem", nie tylko po polskiej, ale – również – po niemieckiej stronie granicy.

Po ukończeniu studiów szybko stanął w szeregu tych, którzy w tej sztafecie pokoleń zaczęli przejmować pałeczkę od twórców Szkoły i Wydziału Budownictwa, od Brzozowskiego, Burzyńskiego, Zaczyńskiego, Wasilkowskiego, Thulliego, Paszkiewicza, Kaufmana – a potem stał się jednym z tych, którzy – w zmieniających się warunkach politycznych i społecznych – formowali jego nowy kształt.

Był i .....jest wzorem aktywności. Swoim działaniem tak w sferze naukowej, jak i inżynierskiej, wskazywał nam wszystkim – całemu otoczeniu – jak ważne jest formowanie wizji, wprowadzanie postępu do układów przemysłowych.

Cechy osobiste, które podziwiamy, styl działania, poważne osiągnięcia naukowe oraz aktywny wkład w formowanie rzeczywistości naszej sfery społeczno zawodowej

powodują, że profesor Jan Mikoś jest uznanym autorytetem dla całego swego środowiska.

Nadeszły nowe czasy. Nowe w ogóle i..... co jest dla nas najważniejsze – nowe w technice. Potrzebny jest inny, dostosowany do nowych realiów styl działania w inżynierii i w nauce.

W obecnym okresie – czy chcemy czy nie – każdy z nas, musi być nie tylko technikiem, ale – w pewnym stopniu – również działaczem społecznym. Musi umieć wyprodukować ten swój budynek czy most, ale musi również umieć ulokować ten produkt swej technicznej wiedzy nie tylko w przestrzeni gospodarczej.... ale i społecznej.

Tę prawdę rozumie nasz Jubilat. Jest dla nas – pod tym względem – wzorem i układem odniesienia.

W imieniu naszego środowiska inżynierskiego w ogólności – a Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN – w szczególności – chciałbym przekazać wyrazy uznania za całą działalność w sferze inżynierskiej i naukowej a także za otwartość i współpracę w ramach naszej Szkoły i naszego Wydziału.

Serdecznie gratulujemy osiągnięć i życzymy zdrowia i pomyślności w życiu zawodowym i osobistym.

Uważam jednak, że ta rocznicowa miła uroczystość nie ma żadnych cech granicznych.

Jestem przekonany, że lata, które przyjdą, będą równie aktywne i owocne tak w układzie osobistym, jak i społecznym!

Dostojny Jubilacie – Ad multos annos!

Józef Głomb